

Wrocławski transatlantyk

W tym roku mija 85 lat od zorganizowania przez dolnośląski oddział Werkbundu (niemieckiego związku architektów, artystów i inżynierów związanych z budownictwem) wystawy WUWA (Wohnungs- und Werkraumausstellung – wystawa mieszkania i miejsca pracy) w niemieckim wówczas Wrocławiu. Elementem wystawy było składające się z 32 budynków wzorcowe osiedle, zlokalizowane w dzielnicy Dąbie, w rejonie dzisiejszych ulic Tramwajowej, Kopernika, Dembowskiego i Zielonego Dębu. Jeden z nich – o charakterystycznej bryle przypominającej statek – jest obecnie hotelem Ośrodka Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy im. prof. J. Rosnera.

Pierwsze budynki z elementami „marynistycznymi” powstały na początku XX w. – przykładem jest londyński dom towarowy Selfridges z fasadą ozdobioną grupą figuralną z aniołem stojącym na stylizowanym dziobie okrętu (fot. 1). Nieco później zaczęto wznosić budynki w stylu zwanym *streamlining* (czyli o opływowych kształtach) lub stylem okrętowym, charakteryzującym się zaokrąglonymi narożnikami, cofniętymi wyższymi kondygnacjami, balustradami podobnymi do okrętowych relingów,

dr Aleksander Stukowski

stały współpracownik redakcji



nadbudówkami na dachu (często mieściły się tam maszynownie dźwigów osobowych), przypominającymi pokłady tarasami, długimi balkonami, masztami antenowymi (ówczesne radioodbiorniki takich wymagały) itp. Styl ten – szczyt jego popularności to lata 20. i 30. XX w. –



1

powstał w USA, potem rozpowszechnił się w Europie. Np. w Niemczech architektów zainspirowały dwa zwodowane w 1928 r. transatlantyki – „Bremen” i „Europe”. Budynki takie wznoszono także w Polsce – w Toruniu, Katowicach, Warszawie (fot. 2 – warszawska kamienica z lat 30. – fot. wykonana w 1992 r.), Poznaniu (kilka pawilonów na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 r.) i – co oczywiste – w Gdyni (fot. 3 – Dom Żeglarza Polskiego z 1937 r., obecnie Wydział Nawigacyjny Akademii Morskiej).

Wspomnianą na wstępie wrocławską wystawę WUWA zorganizowano w 1929 r. w celu prezentacji nowoczesnych rozwiązań architektonicznych, nowych technologii i materiałów, prototypowych wnętrz mieszkalnych i biurowych, a także otoczenia budynków. Zrealizowane w ramach wystawy 32 budynki to domy jednorodzinne, małe budynki wielorodzinne, przedszkole oraz dwa budynki duże, w tym interesujący nas hotel. Zaprojektował go reprezentujący w architekturze nurt modernistyczny niemiecki architekt Hans Scharoun (1893–1972) jako dom przeznaczony dla osób samotnych (Ledigenheim) i bezdzietnych małżeństw. Budynek składał się z dwóch skrzydeł mieszczących 48 dwupoziomowych mieszkań i części wspólnej, obejmującej restaurację, hol rekreacyjny i solarium



2



na dachu. Od strony południowej znajdowała się weranda o kształcie przypominającym dziób statku. Układ ten widzimy z lotu ptaka na zdjęciu z lat 30. (fot. 4). W skrzydle lewym (z punktu widzenia patrzącego na fot. 4) znajdowało się 16 wyposażonych w balkony mieszkań (każde o powierzchni 37 m²) przeznaczonych dla bezdzietnych małżeństw. W prawym skrzydle były 32 mieszkania dla osób samotnych, o powierzchni 27 m². Wszystkie mieszkania składały się z pokoju dziennego, sypialni i łazienki. Kuchni nie przewidziano, w pokoju dziennym była jedynie wnęka kuchenna do przygotowania śniadań i kolacji, bo obiady lokatorzy jadali w restauracji. Mieszkania były dwupoziomowe – z korytarza schodziło się na przemian w dół lub wchodziło do góry do pokoi dziennych i kolejnymi schodami (w dół lub w górę) do zlokalizowanych od strony północnej sypialni.

Na kolejnych fotografiach widzimy współczesny wygląd budynku. Elewację

południową przedstawia fot. 5 – widać oba skrzydła i częściowo zasłoniętą drzewami werandę. Na fot. 6 widzimy fragment holu ze schodami prowadzącymi do korytarza widocznego na fot. 7. Fotografia 8 przedstawia wejście do budynku od strony ulicy i północną elewację skrzydła, opisanego powyżej jako prawo. Widzimy tam 4 rzędy okien – rząd 1. i 4. należą do sypialni, 2. i 3. – do korytarza. Widoczne na dachu trejaże przypominają żurawiki do opuszczania szalup ratunkowych. Kolejny „okrętowy” element to widoczna na prawo od wejścia nadbudówka (fot. 9).

W okresie II wojny światowej budynek był wykorzystywany jako ośrodek rehabilitacyjny dla rannych żołnierzy. Po wojnie Wrocław znalazł się w granicach Polski, a gdy w 1950 r. utworzono ośrodek szkoleniowy dla inspekcji pracy, budynek zaczął pełnić rolę, jaką pełni do dziś, czyli hotelu dla słuchaczy kursów. Mieszkania zaczęły pełnić rolę pokoi hotelowych,

początkowo 3- i 4-osobowych, obecnie w większości 2-osobowych. W 1972 r. obiekt wpisano do rejestru zabytków, dlatego wszelkie remonty i renowacje muszą odbywać się pod nadzorem konserwatorskim. Polegały one przede wszystkim na unowocześnieniu wyposażenia pokoi i łazienek. W ostatnich latach pod nadzorem i według projektu dr inż. arch. Jadwigi Urbanik z Politechniki Wrocławskiej jest prowadzona rewaloryzacja całego obiektu (m.in. tarasu na dachu) i rekonstrukcja (na razie częściowa) wyposażenia pokoi. Trwają też prace nad rewitalizacją całego terenu przedwojennej wystawy WUWA. ■

Dziękuję kierownictwu OS PIP za udostępnienie fotografii nr 5 i 8 i za informacje o prowadzonej obecnie renowacji obiektu.

* Trejaż to dwuwymiarowa (w odróżnieniu od trójwymiarowej pergoli) budowla ogrodowa służąca do podtrzymywania roślin pnących.